

# Teatr w drodze

W pociągach można spotkać znanych i lubianych... O wrażenia z kolejowych wypraw z PKP Intercity oraz repertuarowe plany zapytaliśmy **Krystynę Jandę**, aktorkę, reżyserkę i założycielkę dwóch warszawskich teatrów – Teatru Polonia i Och-Teatru. Uwaga! Relacja bezpośrednio z naszego „Korczaka”.

**Kolej to dobry temat na komedię, obyczajowy dramat, a może romans?**

*Nie, kolej to raczej temat na opowieść w stylu „Komedia ludzka” Balzaka lub „Novencento” Bertolucciego. Można by stworzyć opowieść o naszych czasach, złożywszy ją z historii ludzi, którzy jeżdżą pociągami.*

**A tak na serio, jak ocenia pani jakość podróży z PKP Intercity. Czy zauważa pani zachodzące zmiany? Ostatnio nasz teatr jeździ w tournée głównie pociągami, nie bez powodu wybraliśmy ten środek komunikacji. Najczęściej pracujemy podczas podróży, mamy poczucie bezpieczeństwa i spokój.**

**Czy często – w sprawach zawodowych i prywatnie – podróżuje pani pociągami Intercity? Jakiej są najczęstsze trasy? Czy jest jakaś ulubiona? Jak wspominałam, korzystamy z kolei bardzo często.**

*Dekoracje jadą transportem drogowym, a my wszyscy przemieszczamy się pociągami. Wielokrotnie stwierdziliśmy, że Warszawa – Kraków to tylko pociąg.*

**Czy często jest pani rozpoznawana przez współpasażerów? Jak wyglądają takie spotkania? Jakiej najbardziej nietypowe zdarzenie lub spotkanie w pociągu utkwiło pani w pamięci? A może zdarzyło się, że została pani wzięta za kogoś innego?**

*Tak, oczywiście, jestem rozpoznawana. Ale jest to po prostu wymiana uśmiechów, pozdrowień, czasem ktoś zatrzymuje się i dziękuje za jakiś spektakl, który zrobiliśmy, lub pyta, jakie mamy plany teatralne. Ostatnio nie zdarzyło mi się, aby mnie ktoś pomylił z kimś innym. Często jeździmy grupą aktorów. Pasażerowie pytają, gdzie będziemy grać, co będziemy grać, biorą autografy.*

**Jak spędza pani czas w podróży – pracując czy odpoczywając? Czy pociąg to dobre miejsce na przeciwienie roli, naukę tekstu lub przeczytanie scenariusza?**

*W zasadzie podróż przeznaczam zawsze na jakieś zadanie do wykonania. Zawsze mam ze sobą komputer. Wszyscy mamy ze sobą komputery. Pracujemy w trakcie podróży. Ten wywiad piszę też w pociągu „Janusz Korczak” relacji Warszawa – Kraków. Bardzo byśmy chcieli, żeby pociągi oferowały nam połączenie Wi-Fi, niezwykle by nam to ułatwiło pracę. Mówię, że najczęściej pracuję w pociągu, ale zdarza mi się też spotkać kogoś, kogo nie widziałam lata i wtedy podróż zamienia się w bardzo interesujące spotkanie. Podróż to jednak zawsze czas darowany. Zdarza się też, że uczymy się tekstu lub powtarzamy tekst w pociągu. Wtedy pasażerowie stają się mimowolnymi odbiorcami naszych pociągowych, artystycznych wyczynów. Jest to miłe.*

**Na jakie spektakle warto w tym sezonie się wybrać – oczywiście pociągami – do Teatru Polonia? Czy będą wyjazdowe przedstawienia poza Warszawą?**

*W tym sezonie mieliśmy kilka interesujących premier w obu teatrach i na wszystkich naszych scenach: „Konstelacje”, „Kalina”, „Zemsta”... Pewnie zainteresuje teatromanów, że w weekendy gramy popołudniówki i spektakle wieczorne. Przyjeżdżając do Och-Teatru i Teatru Polonia, można zobaczyć na dużych i małych scenach zupełnie różne, następujące po sobie spektakle. Zresztą robią tak nasi widzowie, którzy przyjeżdżają z Polski, oglądają dwa spektakle jednego dnia. W minionym roku zagraliśmy 100 razy poza siedzibą, listą miast, do których podróżowali, jest naprawdę długa. Ten rok zapowiada się bardzo interesująco, mamy też w planach wiele spektakli wyjazdowych. O wszystkim można się dowiedzieć na naszych stronach internetowych [www.teatrpolonia.pl](http://www.teatrpolonia.pl) oraz [www.ochteatr.com.pl](http://www.ochteatr.com.pl). Zapraszamy!*

**Ostatnio nasz teatr jeździ w tournée głównie pociągami, nie bez powodu wybraliśmy ten środek komunikacji. Najczęściej pracujemy podczas podróży, mamy poczucie bezpieczeństwa i spokój.**





FOT. A. KEOSIŃSKI, ISTOCKPHOTO



Podróż to jednak zawsze czas dany. Zdarza się też, że uczymy się tekstu lub powtarzamy tekst w pociągu. Wtedy pasażerowie stają się mimowolnymi odbiorcami naszych pociągowych, artystycznych wyczynów. Jest to mile.